



Sygn. akt I PSKP 35/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa A. P.
przeciwko Sądowi Okręgowemu w K.
o uchylenie ocen okresowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 stycznia 2022 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w C.
z dnia 8 lipca 2019 r., sygn. akt IV Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Rejonowego
w C. z dnia 20 października 2017 r., VII P [...], w ten sposób, że
uchyla oceny okresowe powódki z dnia 22 września 2014 r.
oraz z dnia 22 czerwca 2015 r., oddala powództwo w pozostałym
zakresie i znosi wzajemnie między stronami koszty
postępowania.**

UZASADNIENIE

W sprawie o zmianę i uchylenie ocen okresowych powódki A. P. wyrokiem z dnia 20 października 2017 r., VII P (...), Sąd Rejonowy w C. umorzył postępowanie w zakresie żądania uchylenia ocen okresowych (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) i zasądził od powódki na rzecz pozwanego Sądu Okręgowego w K. zwrot kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 8 lutego 2018 r., IV Pa (...), sprostował rubrum wyroku Sądu Rejonowego w ten sposób, że w miejsce słów "po rozpoznaniu w dniu 07 października 2017 roku w C." dokonał wpisu "po rozpoznaniu w dniu 06 października 2017 roku w C." oraz zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i 2 w ten sposób, że oddalił powództwo o uchylenie ocen okresowych (pkt 1); zmienił zaskarżony wyrok w pkt 3 i zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu (pkt 2); oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt 3); zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji.

Powódka zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną, po rozpoznaniu której Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16 stycznia 2019 r., I PK 143/18 (OSNP 2019 nr 8, poz. 99) uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 8 lutego 2018 r. w części objętej punktem 1. i 3. w odniesieniu do oddalenia powództwa o uchylenie negatywnych ocen okresowych oraz w całości w punktach 2. i 4. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (pkt I.) oraz oddalił skargę kasacyjną w części objętej punktem 1. i 3. w odniesieniu do oddalenia powództwa o uchylenie dobrej oceny okresowej (pkt II.).

Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można akceptować poglądu Sądu Okręgowego, iż nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jakie oceny otrzymali inni asystenci. Okoliczność, czy wobec powódki stosowano tożsame kryteria może być istotna z uwagi na ocenę, czy stosowane kryteria miały charakter obiektywny i sprawiedliwy, przy uwzględnieniu zasady równego traktowania i niedyskryminacji. Sąd Najwyższy nie zgodził się również z twierdzeniem Sądu Okręgowego, że nie wszystkie z opisanych przez ustawodawcę kryteriów posiadają taką samą moc. Sądy orzekające przyjęły bowiem, że niewątpliwie kultura urzędowania, realizacja doskonalenia zawodowego, a nawet terminowość

wykonywania zadań oraz efektywność wykorzystania czasu, są istotne pod kątem oceny pracownika, ale mają jednak znaczenie drugorzędne w stosunku do jakości wykonywanej pracy. Tę zaś zrównano z przydatnością do wykonywania określonej pracy. Według Sądu Najwyższego sporządzenie okresowej oceny asystenta sędziego wymaga zastosowania przesłanek wynikających z art. 94 pkt 9 k.p. w odniesieniu do wszystkich kryteriów wymienionych w art. 148 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.; aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 2072 ze zm.; dalej jako Prawo o u.s.p.), a doprecyzowanych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie okresowych ocen referendarzy sądowych i asystentów sędziów (Dz.U. z 2012 r., poz. 714 ze zm.; dalej rozporządzenie z 2012 r.). Za niedopuszczalne Sąd Najwyższy uznał prognozowanie przez Sąd Okręgowy, że - hipotetycznie rzecz ujmując - nawet gdyby inne (bo pominięte) kryteria były ocenione pozytywnie, to i tak ocena ostateczna byłaby negatywna. Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z § 6 ust. 2 rozporządzenia z 2012 r. do arkusza oceny asystenta sędziego dołącza się opinię każdego z sędziów, z którym asystent współpracował w okresie objętym oceną. Stąd konieczność dostrzeżenia, czy tego rodzaju schemat rzeczywiście obliuguje do zebrania opinii od wszystkich sędziów współpracujących z asystentem w danym okresie, czy też tylko od osób, z którymi współpraca pozwala na wydobycie materiału wystarczającego do sporządzenia opinii. O możliwości ograniczenia liczby opiniujących powinien wiedzieć oceniany pracownik.

Sąd Najwyższy podkreślił także, że - zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) - w postępowaniu przed sądem pracy każda ze stron jest obowiązana udowodnić fakty, z których wywodzi skutki prawne. Pracodawca jest więc obowiązany wykazać, że stosował obiektywne i sprawiedliwe kryteria oceny pracowników. Pracownik natomiast powinien udowodnić, że tak nie było. W świetle orzecznictwa nieobiektywna lub niesprawiedliwa ocena pracy pracownika jest zachowaniem bezprawnym. Postępowanie pracodawcy wyczerpujące przesłankę bezprawności ma miejsce wtedy, gdy dokonana przezeń ocena pracownika pozostaje wprawdzie w związku z wykonywaniem pracy danego rodzaju, jednak zawiera osądy i sformułowania, które poniżają godność zatrudnionego, albo też

ocena pracownika nie pozostaje w związku ze świadczoną pracą (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2000 r., I PKN 673/99, OSNAPiUS 2001 nr 15, poz. 491). Stąd, aby uwolnić się od możliwości postawienia przez pracownika zarzutu, że opinie są nieprawdziwe, niesprawiedliwe czy wręcz tendencyjne, należy jasno określić cele stawiane pracownikowi, szczególnie co do jakości pracy (jej poziomu merytorycznego), dyscypliny pracy, właściwego wykonywania obowiązków czy też odpowiedniego przygotowania zawodowego. Istotne jest zatem, że pracownik któremu powierza się określone stanowisko i stawia określone wymagania, powinien być oceniany z punktu widzenia wyznaczonych mu obowiązków i wymagań. Nie mogą natomiast stanowić kryterium oceny jego pracy oczekiwania pracodawcy, o których pracownik nie wie, zawierając umowę o pracę, i o których pracodawca nie informuje go w czasie trwania stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., I PKN 428/98, LEX nr 38495). Nie bez znaczenia na gruncie rozpoznawanej sprawy był brak sformułowania i omówienia przez Prezesa Sądu w ocenie okresowej powódki wniosków i zaleceń, w szczególności co do dalszego rozwoju zawodowego. Te przecież miały służyć ukierunkowaniu pracownika w ten sposób, aby "wyniki pracy", które odnoszą się do jego efektywności oraz osiągniętych rezultatów, zostały odnotowane przez pracodawcę na poziomie oczekiwanym. Podmiot zatrudniający nie może dokonywać oceny pracy osób zatrudnionych w sposób je upokarzający oraz prowadzący do krzywdzącej dyskwalifikacji zawodowej. Takie działania podmiotu zatrudniającego są prawnie niedozwolone oraz naruszają godność osoby ocenianej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1974 r., II PR 363/73, OSNC 1974 nr 10, poz. 178). Twierdzenia zaś, że powódka jest nieprzydatna do pracy lub mało przydatna, stanowiły powtarzający się element opinii cząstkowych. Kryterium to zastosowały również Sady obu instancji, twierdząc, że ma ono priorytetowe znaczenie w stosunku do innych ocenianych kryteriów. Kontrola sądowa zaś obejmuje w szczególności badanie, czy pracodawca przestrzegał w danym postępowaniu obiektywnych i sprawiedliwych kryteriów oceny pracownika oraz obowiązującej procedury związanej z oceną, szczególnie, jeśli wszystkim kryteriom przypisane jest takie samo znaczenie (taka sama wartość). Oznacza to, że ocenianie pracowników podlega kontroli sądów pracy właśnie z punktu widzenia

trybu obowiązującego przy dokonywaniu ocen okresowych oraz zachowania standardów wyznaczonych art. 94 pkt 9 k.p.

Ponownie rozstrzygając w sprawie, Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 8 lipca 2019 r., IV Pa (...) zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i 2 i oddalił powództwo o uchylenie negatywnych ocen okresowych (pkt 1.); zmienił zaskarżony wyrok w pkt 3 i zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu (pkt 2.); zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji (pkt 3.); zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym (pkt 4.).

Odnosząc się do wyroku Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy uznał, że nie sformułowano w nim wprost wytycznych, a jedynie zwrócono uwagę na pewne wątpliwości dotyczące zastosowanych wobec powódki kryteriów oceny jej pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, aby w stosunku do powódki zastosowano inne kryteria oceny niż w stosunku do pozostałych asystentów. O tym świadczy chociażby zmiana przez Prezesa Sądu ocen zaproponowanych przez komisję kwalifikacyjną z bardzo dobrych na dobre, co dotyczyło kilkorga asystentów, a nie wyłącznie powódki. To, że kolejne oceny powódki w odniesieniu do ocen pozostałych asystentów pracujących z nią w wydziale, wypadały niekorzystnie nie oznacza, że stosowano względem niej odmienne kryteria oceny, tym bardziej że kryteria te określone zostały wprost w rozporządzeniu z 2012 r. Ich liczba oraz rodzaj były zatem ściśle określone i w tym zakresie Prezes Sądu Okręgowego w K. zastosował się do nich.

Według Sądu Okręgowego negatywna ocena pracy powódki w porównaniu z innymi asystentami wynikała wyłącznie z jej niechęci do poprawy jakości swojej pracy oraz prezentowanej postawy w związku ze zgłaszanymi jej przez sędziów uwagami co do sporządzanych projektów orzeczeń i uzasadnień. Powódka, mimo wiedzy co do oczekiwań sędziów w zakresie sposobu sporządzania projektów orzeczeń i uzasadnień, a nawet mimo wprost wytknięcia jej popełnianych błędów, nie próbowała ich skorygować. Powszechną praktyką wśród asystentów sędziów było chociażby sprawdzanie sporządzanych przez siebie projektów z wersją ostateczną zamieszczoną w systemie SAWA, co umożliwiało unikanie popełniania błędów w kolejnych projektach. Powódka, mimo dostępu do tego systemu, nie

analizowała sporządzanych przez siebie projektów z wersją ostateczną. Nie uwzględniała również przekazanych jej przez sędziów na wzór projektów orzeczeń, sporządzając kolejne uzasadnienia wbrew ich zaleceniom. W tej sytuacji trudno polemizować z ustaleniami Sądu Rejonowego, że ocena pracy powódki w porównaniu z innymi asystentami, wypadła niekorzystnie.

W zakresie braku wniosków i zaleceń pocennych Prezesa względem powódki, Sąd Okręgowy wskazał, że dotyczy to oceny z 2015 r., a więc drugiej z rzędu negatywnej oceny pracy powódki. Trudno w tej sytuacji wymagać od Prezesa, aby formułował wnioski i zalecenia, w szczególności co do dalszego rozwoju zawodowego asystenta sędziego, gdy jego oczekiwania co do poprawy skuteczności i efektywności w wykonywaniu powierzonych zadań, po otrzymaniu pierwszej negatywnej oceny, nie spełniły się. Powyższy zarzut do pracy powódki, w tym zwłaszcza przedkładanie projektów orzeczeń i uzasadnień, które wymagały dalszego znacznego nakładu pracy ze strony sędziego, czy sporządzanie kilku wersji rozstrzygnięć, z których każde wymagało uzupełnień, poprawek, przeredagowania, był zresztą jedną z przyczyn rozwiązania z powódką umowy o pracę. Powódka miała świadomość zarzucanych jej błędów w pierwszej, jak i drugiej ocenie negatywnej. Wiedzę w tym zakresie posiadała bezpośrednio od sędziów, z którymi współpracowała i którzy każdorazowo udzielali jej uwag co do swoich oczekiwań względem jej pracy. W tej sytuacji brak wskazania przez Prezesa Sądu zaleceń względem jej dalszej pracy nie mógł stanowić takiego uchybienia, które skutkowałoby uchyleniem kwestionowanych ocen.

Odnosząc się do klasyfikacji stosowanych kryteriów ocen asystentów, Sąd Okręgowy stwierdził, że powinny one mieć taką samą wartość. Z obowiązujących przepisów nie wynika bowiem, aby ich wyszczególnienie nastąpiło według kryterium ważności, a zatem powinny być one oceniane na takim samym poziomie. Przy ocenie pracy asystenta nie może umykać jednak cel i funkcja tego stanowiska, które utworzone zostało by wspomóc sędziego w wykonywaniu pracy merytorycznej. Nie bez znaczenia dla oceny roli asystenta sędziego mają powierzone mu czynności określone w rozporządzeniu z 2012 r. Rola asystenta sprowadza się głównie do pomocy sędziemu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. W tej sytuacji niewątpliwe jest, że dla sędziego oceniającego

pracę konkretnego asystenta najistotniejsza jest kwestia związana z wykonywaną przez niego pracą merytoryczną, głównie ze sporządzeniem projektów orzeczeń czy uzasadnień, z racji także określonych terminów do ich sporządzenia. Jest to tym bardziej uzasadnione, że sami sędziowie są kontrolowani w zakresie przestrzegania tych terminów, dlatego też - w ocenie Sądu Okręgowego - nie dziwi przypisanie większej doniosłości kryterium związanemu z jakością i terminowością wykonywania zadań niż przykładowo z kulturą urzędowania.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika wprost, że merytoryczna praca powódki była źle oceniana, a projekty uzasadnień, mimo udostępnienia jej wzorów czy wskazania wytycznych, wymagały licznych poprawek. Z tego też względu trudno zgodzić się z powódką, że pominięcie przy ocenie jej pracy kryterium poszerzania swojej wiedzy, w jakikolwiek wpłynęło na końcową ocenę pracy. Jak bowiem potwierdził Prezes Sądu, posiadane studia podyplomowe czy szkolenia, w przypadku żadnego asystenta nie wpłynęły na podwyższenie oceny, w tym powódki, której wiedza okazała się teoretyczna. Dodatkowo o prawidłowości udzielenia powódce negatywnej oceny świadczy także jej kultura urzędowania, która z perspektywy czasu okazała się negatywna. Jak bowiem wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego powódka niejednokrotnie niegrzecznie odnosiła się do sędziów, którzy zwracali jej uwagę w zakresie sporządzanych przez nią projektów uzasadnień. Oprócz kryteriów zawartych w rozporządzeniu, w ramach oceny asystentów, ważne są też kryteria dotyczące przestrzegania prawa czy zasad etyki. Postawa powódki, która nagrywała bez zgody rozmowy z sędziami, dyskwalifikuje ją również z punktu widzenia tych kryteriów jako pracownika sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty przedstawione przez apelującą, nie stanowiły takiego rodzaju wady, która mogła mieć wpływ na jej ostateczną ocenę.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powódka zarzuciła naruszenie:

1) art. 94 pkt 9 k.p. w zw. z art. 148 § 2 Prawa o u.s.p. oraz w zw. z § 2, § 6 ust. 1, 2 i 4, § 9 rozporządzenia z 2012 r. oraz w zw. z załącznikiem nr 1 lit. c i załącznikiem nr 3 do w/w rozporządzenia; 2) art. 94 pkt 9 k.p. w zw. z art. 242 § 1 i art. 262 § 1 k.p.; 3) art. 94 pkt 9 k.p. w zw. z § 9 i § 10 rozporządzenia z 2012 r.; 4) art. 94 pkt 9 k.p. w zw. z art. 11² w zw. z art. 11³ w zw. z art. 18^{3a} k.p.; 5. art. 94 pkt 9 k.p. w zw. z

art. 242 § 1 k.p. i art. 262 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z § 9 rozporządzenia z 2012 r.; 6) art. 45 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. w zw. z art. 175 ust. 1, art. 176, 177 i art. 7 Konstytucji RP; 7) art. 94 pkt 9 k.p. w zw. z § 2 i § 6 ust. 4 oraz załącznikiem nr 1 lit. c i nr 3 rozporządzenia z 2012 r.; 8) art. 94 pkt 9 k.p. w zw. z § 2, § 6 ust. 4, § 9 rozporządzenia z 2012 r. oraz w zw. z załącznikiem nr 1 lit. c i nr 3 do w/w rozporządzenia; 9) art. 398²⁰ w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.; 10) art. 378 § 1 w zw. z art. 398²⁰ k.p.c.; 11) art. 328 § 2 w zw. z art. 378 § 1 w zw. z art. 398¹⁵ k.p.c. w zw. z art. 398²⁰ k.p.c.; 12) art. 385 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 i § 4 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²⁰ k.p.c.; 13) art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1079), § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) w zw. z § 11 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2018 r., poz. 1078) i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 r., poz. 1804); 14) art. 98 § 1, § 3 i § 4 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zw. z § 9 ust. 1 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265); 15) art. 98 § 1, § 3 i § 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zw. z § 9 ust. 1 pkt 3 i i § 10 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) w zw. z § 10 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uwzględnienie powództwa w zakresie dwóch negatywnych ocen okresowych i orzeczenie co do istoty sprawy przez uchylenie tych ocen oraz nakazanie pozwanemu dokonania ponownej oceny, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu lub o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz jednocześnie uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu oraz w każdym przypadku orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jak i o kosztach postępowania sądowego przed Sądem pierwszej i drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki jest uzasadniona. Należy jednak zwrócić uwagę na nadmierną obszerność jej wywodów, liczne zarzuty i argumenty, niejednokrotnie opatrzone cytataми i przypisami, powtarzającymi się w wielu miejscach skargi. Uzasadnienie podstaw kasacyjnych oraz wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinno być zwięzłe, rzeczowe, jasne i emocjonalnie neutralne. Liczne podnoszone ponad potrzebę zarzuty oraz rozwlekłe rozważania i argumenty, zajmujące wiele stron, powtarzane i akcentowane w różnych miejscach uzasadnienia, z reguły odbierają skardze siłę przekonywania i osłabiają jej procesową skuteczność (tak postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 grudnia 2013 r., III CSK 311/13, OSNC 2014 nr 7-8, poz. 83 oraz z dnia 15 stycznia 2010 r.,

III CSK 260/09, Biuletyn SN-Izba Cywilna 2010 nr 4; na podobne uchybienia skargi zwracał także uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 stycznia 2019 r., I PK 143/18).

Zasadność skargi kasacyjnej powódki wynika przede wszystkim z uwzględnienia, że sprawa była rozpoznawana po uchyleniu poprzedniego wyroku Sądu drugiej instancji przez Sąd Najwyższy, który przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Konieczne jest więc zwrócenie szczególnej uwagi na obowiązki spoczywające na sądzie, któremu sprawa została przekazana. Zgodnie z art. 398²⁰ zdanie pierwsze k.p.c., sąd ten związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że celem wprowadzenia związania sądu powszechnego wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy w danej sprawie jest zapewnienie uporządkowanego toku postępowania i zapobieżenie wydawaniu kolejnych orzeczeń, będących wynikiem tzw. sporu sądów co do wykładni, z negatywnymi konsekwencjami w postaci możliwości kolejnego uchylania orzeczeń i przedłużania postępowania w sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2007 r., IV CSK 50/07, LEX nr 461613). W związku z tym w literaturze przyjmuje się, że *ratio* związania sądu wykładnią prawa polega na wyeliminowaniu sytuacji, w których sąd ponownie rozpoznający sprawę popełniałby te same uchybienia, które zostały dostrzeżone w zaskarżonym orzeczeniu, jak również przeciwdziałania możliwości kwestionowania dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni prawa. Norma jest przejawem założenia, że sąd, który ponownie rozpoznaje sprawę, jest zobowiązany bezwzględnie zastosować się do przyjętej przez Sąd Najwyższy wykładni przepisów. Mechanizm ten, podyktowany jest potrzebą dążenia do gwarancji pewności orzeczniczej. Instytucja związania nie ma charakteru bezwzględnego; nie determinuje wprost wyniku ponownego postępowania, lecz oznacza, że wykładnia przepisów prawa zastosowana przez sąd ponownie rozpoznający sprawę powinna pokrywać się z rozumieniem przepisów przez Sąd Najwyższy (zob. T. Zembruski: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, (red.) P. Rylski, Warszawa 2021, art. 398²⁰).

Sąd drugiej instancji powinien zatem dokonać wykładni prawa w sposób zbieżny z przedstawioną w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną i niezależnie od własnego zapatrywania nie

może przyjąć odmiennej interpretacji znaczenia wyjaśnionych przepisów prawa. W pierwszej kolejności trzeba więc odnieść się do stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, że w wyroku Sądu Najwyższego przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania nie sformułowano wprost wytycznych, a jedynie zwrócono uwagę na pewne wątpliwości dotyczące zastosowanych wobec powódki kryteriów oceny jej pracy. Rzeczywiście w poprzednim wyroku Sądu Najwyższego nie sformułowano wytycznych, gdyż moc wiążąca kasatoryjnego orzeczenia Sądu Najwyższego ogranicza się tylko do dokonanej wykładni prawa i nie obejmuje - inaczej niż stanowi to art. 386 § 6 k.p.c. odnośnie do wyroku sądu drugiej instancji - wskazań do dalszego postępowania (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 697/04, LEX nr 180845; z dnia 29 stycznia 2008 r., I PK 169/07, LEX nr 448147 oraz z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 266/13, LEX nr 1460775). Nieumniejsza to jednak w żadnym zakresie związania sądu drugiej instancji dokonana interpretacją przepisów, która wiąże również Sąd Najwyższy rozpoznający sprawę po raz kolejny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 r., II CK 413/04, LEX nr 395075; z dnia 8 października 2009 r., II CSK 180/09, LEX nr 536071 oraz z dnia 1 września 2010 r., III PK 8/10, LEX nr 694231).

Sąd Najwyższy, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, dokonał wykładni art. 94 pkt 9 k.p. w związku z art. 148 § 2 Prawa o u.s.p. w związku z § 6 ust. 1 rozporządzenia z 2012 r. i stwierdził, że kryteria ocen asystentów zawarte w tych przepisach powinny mieć taką samą wartość. Tymczasem Sąd Okręgowy, mimo że początkowo (formalnie) zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego, że nie należy wartościować tych kryteriów, to jednak już w dalszej części uzasadnienia stwierdził, że "nie dziwi fakt, że przypisania większej doniosłości kryterium związanym z jakością i terminowością wykonywania zadań niż przykładowo z kulturą urzędowania". Podobnie Sąd Okręgowy postąpił w odniesieniu do wskazywanej przez Sąd Najwyższy potrzeby przedstawienia przez Prezesa Sądu w ocenie okresowej wniosków i zaleceń co do dalszego rozwoju zawodowego pracownika, stwierdzając że "trudno (Y) wymagać od Prezesa, aby formułował wnioski i zalecenia (Y), gdy jego oczekiwania co do poprawy skuteczności i efektywności w wykonaniu powierzonych zadań, po otrzymaniu negatywnej oceny

nie spełniły się". Ponadto Sąd Okręgowy nie odniósł się do stwierdzenia Sądu Najwyższego dokonanego w związku z wykładnią § 6 ust. 2 rozporządzenia z 2012 r., że konieczne jest dostrzeżenie, czy przepis ten rzeczywiście obliuguje do zebrania opinii od wszystkich osób współpracujących z asystentem w danym okresie, czy też tylko od osób, z którymi współpraca pozwala na wydobywanie materiału pozwalającego na wydobywanie opinii. Sąd Okręgowy nie uwzględnił też wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy, że o "potencjalnym zawężeniu podmiotowym odnośnie do liczby opiniujących powinien wiedzieć oceniany pracownik". Wreszcie w uzasadnieniu wyroku przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania Sąd Najwyższy stwierdził, że "podmiot zatrudniający nie może dokonywać oceny pracy osób zatrudnionych w sposób je upokarzający oraz prowadzący do krzywdzącej te osoby dyskwalifikacji zawodowej; takie działania podmiotu zatrudniającego są prawnie niedozwolone oraz naruszają godność osoby ocenianej; twierdzenia zaś, że powódka jest nieprzydatna do pracy lub mało przydatna, stanowiły powtarzający się element opinii częściowych; kryterium to zastosowały również Sady *a meriti*, twierdząc, że ma ono priorytetowe znaczenie w stosunku do innych ocenianych kryteriów". Również do tej interpretacji przepisów Sąd Okręgowy się nie zastosował, zgadzając się z wystawioną powódce oceną o "braku przydatności do pracy".

W związku z dostrzeżonymi nieprawidłowościami co do zastosowania się Sądu Okręgowego do wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy, którą sąd rozpoznający ponownie sprawę był związany, należy stwierdzić, że doszło do naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. (a przez to także do oczywistego naruszenia art. 94 pkt 9 k.p., art. 148 § 2 Prawa o u.s.p. oraz § 6 ust. 1 rozporządzenia z 2012 r., rozumianych w sposób przedstawiony w wiążącej wykładni Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 16 stycznia 2019 r., I PK 143/18).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł reformatoryjnie na podstawie art. 398¹⁶ zdanie pierwsze k.p.c., uchylając dwie negatywne oceny okresowe powódki. Nakazanie (zobowiązanie) pracodawcy do ponownego dokonania ocen okresowych nie było zasadne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 r., III PZP 10/15, OSNP 2016 nr 7, poz. 81; OSP 2021 nr 4, poz 29, z glosą K. Kobylskiej).

Powódka w pozwie domagała się zmiany trzech ocen okresowych z 31 sierpnia 2013 r., 22 września 2014 r. oraz 22 czerwca 2015 r., to jest oceny dobrej na bardzo dobrą oraz ocen negatywnych na pozytywne. W toku procesu zmieniła żądanie, domagając się uchylenia trzech ocen okresowych i nakazania pracodawcy wydania nowych ocen. Ostatecznie powódka wygrała sprawę w zakresie żądania uchylenia dwóch ocen okresowych (mniej więcej w połowie). Prowadzi to do wzajemnego zniesienia między stronami kosztów całego postępowania na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.